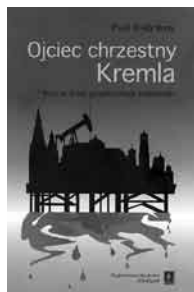


O Bierzowskim, czyli o Rosji



Paul Klebnikov, *Ojciec chrzestny Kremla. Rosja w dobie gangsterskiego kapitalizmu*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2010

Wśród książek o najnowszej historii Rosji wydanych w Polsce brakowało dotychczas opracowania pierwszych dziesięciu lat rosyjskiego kapitalizmu. Opracowania napisanego nie tylko z ekonomicznego punktu widzenia, ale pokazującego zmiany gospodarcze w kontekście politycznym: od prywatyzacji poczynając, na wpływie wielkich przedsiębiorców (oligarchów) na Kreml kończąc. O dziwo, ten wyjątkowo ciekawy i kluczowy dla zrozumienia późniejszej transformacji gospodarczej i politycznej Rosji moment nie zainteresował żadnego polskiego autora. Nie przetłumaczono również żadnej z kilku powstałych na Zachodzie świetnych książek na ten temat. Dopiero wydana niedawno praca Paula Klebnikova *Ojciec chrzestny Kremla. Rosja w dobie gangsterskiego kapitalizmu* częściowo zapełnia tę lukę.

Paul Klebnikov (1963-2004) był amerykańskim dziennikarzem, którego prędko wyemigrowali z Rosji po rewolucji październikowej. Wykształcony w Berkeley i w Londynie, w 1989 roku rozpoczął pracę w magazynie „Forbes”, gdzie szybko wyspecjalizował się w problematyce rosyjskiej. Rozpad ZSRR i transformacja gospodarcza dostarczały mu nieprzebranej liczby tematów. Niebawem stał się znany

jako jeden z najlepszych dziennikarzy śledczych badających mroczne strony rosyjskiego biznesu i jego korupcyjnej symbiozy z władzą. *Ojciec chrzestny Kremla* (wydanie amerykańskie w 2000 roku) jest zwieńczeniem wielu lat pracy Klebnikova jako obserwatora rosyjskiego życia gospodarczo-politycznego.

Tytułowym bohaterem książki jest Borys Bierzowski, w latach dziewięćdziesiątych rosyjski oligarcha o ogromnym wpływie na władzę. Klebnikov nie napisał jednak jego biografii, ale przeanalizował karierę i działalność biznesową, opisując w tle zmiany gospodarcze i polityczne w Rosji. Bierzowski stał się dla autora studium przypadku, pokazującym sytuację w Federacji Rosyjskiej pod rządami Borysa Jelcyna. Książkę można zatem zaliczyć do dziedziny prac historycznych, gdyż opisuje zamknięty już okres w dziejach Rosji do objęcia władzy przez Władimira Putina. Wiele obserwacji i interpretacji rosyjskiej rzeczywistości do dzisiaj pozostaje jednak aktualnych.

Na wstępie Klebnikov tłumaczy, że książka powstała z chęci dowiedzenia się, kto rzeczywiście rządzi Rosją. Szczerość wniosków, do jakich doszedł autor, jest chwilami zaskakująca. Radzi: „Jeśli chcesz pisać o zorganizowanej przestępczości w Rosji, nie skupiaj się na pełnych kolorytu bossach mafii, ale na członkach rządu. Rosja to kraj gangsterski i jej system polityczny jest niczym innym jak rządem organizacji przestępczych”. I dalej: „Struktura władzy w Rosji ma postać trójstronnej bryły, złożonej z gangsterów, biznesu i rządu”. Podobnie śmiały język rzadko można spotkać

w powstających na Zachodzie książkach o Rosji. Klebnikov nie miał jednak złudzeń, co do istoty rządów Jelcyna, nazywając okres jego prezydentury „państwem policyjnym” i rysując obraz upadku państwa w niemal wszystkich jego przejawach. Opis gangsterskiego kapitalizmu zajmuje znaczącą część książki. Przynotujemy garść podawanych przez autora faktów: w połowie lat dziewięćdziesiątych 40 procent biznesu prywatnego, 60 procent firm państwowych i 85 procent banków współdziałało ze światem przestępczym; w 1993 roku w Rosji popełniono 29200 morderstw, 800 tysięcy ludzi pracowało w prywatnych firmach ochroniarskich, ucieczka kapitału z Rosji sięgała 15-20 miliardów dolarów rocznie, w trakcie prywatyzacji wartość całej rosyjskiej gospodarki wyceniono na zaledwie 100 miliardów dolarów (biorąc pod uwagę wartość bonów prywatyzacyjnych), średnia długość życia mężczyzn w 1994 roku wyniosła 64 lata, o 6 lat mniej niż w 1990 roku.

Na tym tle Klebnikov opisuje działalność Borysa Bierzowskiego, przed rozpadem ZSRR naukowca z Rosyjskiej Akademii Nauk, badającego problemy zarządzania. Szybko porzucił on jednak naukę na rzecz biznesu, zaczynając od handlu samochodami z fabryki AwtoWAZ-u w Togliatti. Ten i wszystkie następne projekty biznesowe Bierzowskiego opierały się przede wszystkim na nieformalnych porozumieniach z zarządami firm i politykami, korupcji i swoistych wojnach z innymi oligarchami, w tym głównie z Władimirem Gusińskim. Przyszły „ojciec chrzestny Kremla” jawi się jako przebiegły mistrz intryg, który w ciągu

kilku lat „prywatyzując ogromne połacie przemysłu rosyjskiego, sprywatyzował państwo”.

Model działania Bierzowskiego był dość banalny w swej prostocie: przejęcie kontroli nad zyskami przedsiębiorstwa, by następnie przejąć samo przedsiębiorstwo. Oczywiście nie było to możliwe bez zapewnienia sobie odpowiedniego wsparcia politycznego. Sukces w interesach zależał głównie od umocowania i koneksji politycznych (do dzisiaj niewiele się pod tym względem zmieniło). Poza AwtoWAZ-em kolejnymi łupami biznesmena stały się między innymi Aeroflot, koncern naftowy Sibneft i telewizja ORT. Przy tym, aby osiągnąć cel, Bierzowski nie miał skrupułów przy zleceniu zabójstw przeciwników biznesowych czy niewygodnych dziennikarzy. Jego sposób działania trafnie określił generał Aleksandr Lebied', mówiąc, że „nie satysfakcjonuje go kradzież. On chce, aby wszyscy wiedzieli, że kradnie, i to bezkarnie”.

Działalność biznesowa niezwykle ambitnego Bierzowskiego była wstępem do wejścia w świat polityki. W połowie lat dziewięćdziesiątych biznesmen stał się członkiem „rodziny Jelcyna”, o wielkich wpływach na rządzenie Rosją. Początkowo był postacią zakulisową, dopóki nie objął stanowiska sekretarza Rady Bezpieczeństwa i sekretarza wykonawczego WNP. Odegrał również ważną i negatywną rolę w relacjach centrum z Czeczenią, w tym w trakcie pierwszej wojny czeczeńskiej, wykorzystując separatystów do osiągnięcia konkretnych celów politycznych. Bierzowski był jednym z twórców sukcesu wyborczego Borysa Jelcyna w wyborach

prezydenckich w 1996 roku. Klebnikov poświęca temu epizodowi obszerny fragment książki, opisując kulisy zgodnego działania wielkich przedsiębiorców i przytaczając fakty dotyczące nielegalnego finansowania kampanii wyborczej (zamiast dozwolonych 3 milionów dolarów wydano prawdopodobnie około 2 miliardów).

Następstwem wygranych przez Jelcy na wyborów była druga fala rosyjskiej prywatyzacji, podczas której nagrodzeni zostali oligarchowie finansujący kampanię. Klebnikov niezwykle krytycznie ocenia proces rosyjskiej prywatyzacji i „młodych reformatorów” z Anatolijem Czubajsem na czele (przydałaby się uczciwa biografia tej niezwyklej postaci w rosyjskiej polityce). Autor odbrażawia obraz „jelcynowskiej demokracji”, pisząc o rzekomo niezależnych mediach działających w interesach swoich właścicieli czy o „projekcie Putin”, którego Bierzowski był jednym z twórców. Książka kończy się na roku 2000. Czytelnik nie dowie się więc o późniejszym konflikcie „ojca chrestnego Kremla” z nowym prezydentem i wymuszonej emigracji do Wielkiej Brytanii. Ciekawe, że rosyjska wersja książki została opublikowana już w 2001 roku, tuż po wyjeździe Bierzowskiego, i posłużyła do jego dyskredytacji.

Książka Klebnikova została napisana w oparciu o unikalne materiały. Głównym źródłem informacji autora były wywiady z niemal wszystkimi bohaterami opisywanych wydarzeń: politykami, oligarchami, urzędnikami państwowymi, funkcjonariuszami rosyjskich służb specjalnych i oczywiście samym Bierzowskim. Można odnieść wrażenie, że autorowi

wyjatkowo łatwo przychodziło namawianie wszystkich tych „ważnych ludzi” do zwierzeń i zdobywanie tajnych materiałów operacyjnych. Zaskakująco śmiało wnioski sformułowane w tej i następnej jego książce-wywiadzie z Chodź-Achmetem Nuchajewem (*Rozmowa z barbarzyńcą*), separatystą i czezeńskim biznesmenem, stały się najprawdopodobniej przyczyną jego śmierci. 9 lipca 2004 roku Klebnikov został zamordowany w Moskwie. Rosyjska Prokuratura Generalna, mimo że do dzisiaj nie znalazła i nie osądziła winnego, uznała, że śmierć Klebnikova „z pewnością była związana z jego działalnością zawodową”. Znamienny był też komentarz Bierzowskiego, który stwierdził, że Klebnikov „ucierpiał z powodu nieadekwatnego obchodzenia się z faktami”.

Ojciec chrestny Kremla jest jedną z ważniejszych książek o „gangsterskim kapitalizmie” w Rosji i dobrze, że mogą się z nią zapoznać również polscy czytelnicy. Dla pełniejszego obrazu warto byłoby jednak przetłumaczyć znacznie obszerniejsze prace Davida Hoffmana czy Chrystii Freeland¹, przedstawiające ten okres w historii Rosji przez pryzmat karier także kilku innych oligarchów.

Polska wersja książki Klebnikova nie miała, niestety, redaktora merytorycznego, co ostatnio jest częstą praktyką polskich wydawców chcących minimalizować koszty. Nieobeznany z tematem czytelnik ma prawo czuć się miejscami zdezorientowany

¹ David E. Hoffman, *The Oligarchs: Wealth and Power in the New Russia*, New York 2002; Chrystia Freeland, *Sale of the Century: Russia's Wild Ride from Communism to Capitalism*, New York 2000.

z powodu braku przypisów wyjaśniających kontekst, tym bardziej że po raz pierwszy książka została opublikowana przed dziesięć laty i w życiu Borysa Bierezowskiego wiele się przez ten czas wydarzyło. Mimo że został zmuszony do zejścia ze sceny politycznej Rosji, regularnie daje o sobie znać (na przykład w sprawie Aleksandra Litwinienki). Można przypuszczać, że jego nazwisko nie raz pojawi się na pierwszych stronach gazet, co jest jeszcze jednym argumentem za aktualnością książki.

Wojciech Konończuk

